

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ
DO SPRAW RODZINY
(NR 8)
z dnia 16 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – podkomisji stałej do spraw rodziny (nr 8)

16 października 2025 r.

Podkomisja stała do spraw rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z aktualną sytuacją prawną i finansową warsztatów terapii zajęciowej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Krasoń** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Konrad Kostępski** p.o. dyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Katarzyna Kruza** radca prawny w Zespole Zdrowia i Spraw Socjalnych Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Bożena Borowiec** zastępca prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Barbara Święch-Bober** prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Wspierania Warsztatów Terapii Zajęciowej „Most”, **Andrzej Grzeszczyk** członek prezydium Ogólnopolskiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej wraz ze współpracownikami, **Iwona Hejducka** prezes zarządu Stowarzyszenia Wielkopolskie WTZ, **Anna Hejducka** prezes Stowarzyszenia Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Miejskiej Górcie, **Iwona Mejsner** prezes zarządu Stowarzyszenia na rzecz osób niepełnosprawnych „Malwa plus” w Grodzisku Mazowieckim wraz ze współpracownikiem, **Paweł Kaczmarek** prezes Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Krotoszynie, **Beata Bronowska** wiceprezes Bródnowskiego Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodzin Osób z Zaburzeniami Psychicznymi „Pomost” wraz ze współpracownikami, **Bogusław Ciosmak** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Biłgoraju, **Damian Ciszek** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej dla Osób Niewidomych i Niedowidzących przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Płocku, **Katarzyna Figiela-Molenda** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Caritas Archidiecezji Przemyskiej Oddział Leżajsk, **Izabela Krzaczkowska-Szychter** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej Oleszyce, **Natalia Landowska** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej Brusy, **Katarzyna Matuszczak** kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej „Caritas” parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance, **Agata Marszałek** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej „Przystań” w Rybniku, **Joanna Olczak** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej dla Osób Niepełnosprawnych Ruchowo przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Płocku, **Urszula Pietrasik** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Caritas Diecezji Siedleckiej, **Agnieszka Pilecka** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej „Promyk” w Katowicach, **Jan Piotrowski** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej Fundacji „Sprawni Inaczej” w Gdańsku, **Tomasz Eliasz Wardzała** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej im. Jana Pawła II w Tarnowie, **Jacek Winogrodzki** kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Bojanie, **Anna Wierzchowska-Szymanek** przedstawicielka Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu na rzecz Innowacji i Edukacji w Radomiu oraz **Beata Kania**, **Agnieszka Kołodziej** i **Katarzyna Małek** przedstawicielki Warsztatu Terapii Zajęciowej w Mielcu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska** i **Damian Norwiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS)**:

Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw rodziny.

Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Nasz porządek to zapoznanie się z aktualną sytuacją prawną i finansową warsztatów terapii zajęciowej w Polsce. Referować to będzie oczywiście pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Przechodzimy do realizacji.

Oczywiście informuję państwa, że w trakcie posiedzenia wykorzystujemy możliwość łączenia się zdalnie. Proszę o wyrozumiałość. Niektórzy nasi goście będą właśnie w taki sposób

w posiedzeniu uczestniczyć. Również pan minister będzie z nami zdalnie. Ale mamy na miejscu jego przedstawicieli, mamy dyrektorów, wszystkich państwa witam bardzo serdecznie.

Od razu na wstępie powiem, że stawiliście się państwo bardzo licznie. Przewidziany czas naszej podkomisji to półtorej godziny i wyjątkowo musimy tego pilnować, ponieważ to posiedzenie Sejmu to jest praca w komisjach nad budżetem, więc z naszego punktu widzenia niezwykle ważna, intensywna. Prosimy o wybaczenie, nie możemy przedłużyć naszego spotkania. Natomiast od razu na wstępie deklaruję, że jeżeli będziecie mieć państwo poczucie, że nie wyczerpaliśmy tematu, to myślę, że za jakiś czas po prostu powtórzymy spotkanie na ten temat. Wszystko będzie zależało od państwa. Zobaczmy, jak ta dyskusja się będzie toczyć.

W międzyczasie, jak pan pełnomocnik na wstępie będzie prezentował swoją wypowiedź – myślę, że krótko i zwięźle – to poproszę państwa, żebyście się zgłaszali, żebym się zorientowała w ciągu tych kilku minut, kto z państwa chce zabrać głos, żebyśmy sprawiedliwie ten czas podzielili. Ostatnią rzeczą, jaką bym sobie dzisiaj wyobrażała, jest to, że ktoś z państwa po prostu nie zdąży zabrać głosu. Będziemy więc musieli to tak zaplanować, żeby rzeczywiście wiedzieć, czy na wypowiedź są 2 minuty czy 5 minut. Dobrze? Tak że bardzo państwa proszę o zorientowanie się w tej sprawie w międzyczasie.

Zatem przechodzimy do realizacji porządku i proszę pana ministra Łukasza Krasoń o zabranie głosu i przedstawienie informacji, oczywiście w naszym trybie, w naszych warunkach – jesteśmy podkomisją. Panie ministrze, na tym etapie w tym miejscu naszego porządku obrad bardzo zwięźle. Nie wiem, czy jest pan minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Łukasz Krasoń:

Jestem, jestem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan minister bardzo zwięźle, żebyśmy sobie rzeczywiście zostawili jak najwięcej czasu na dyskusję, na możliwość zadania pytań. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krasoń:

Jestem. Czy mnie słychać? Halo, czy mnie słychać? Czy ktoś może potwierdzić?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak. Chyba tak. Jesteśmy skoncentrowani, słuchamy.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krasoń:

Dobrze, świetnie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

I już nie słychać.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krasoń:

Sprawy zdrowotne sprawiły, że nie byłem w stanie się pojawić, ale jestem tutaj.

Jeśli chodzi o warsztaty terapii zajęciowej, czyli temat przewodni, to jest obszar oczywiście ważny z punktu widzenia aktywizacji społecznej i zawodowej osób z niepełnosprawnościami i – ja to wielokrotnie powtarzam – temat od lat nienależycie załatwiany. Zmiany, które przychodziły do WTZ-ów, to nie były te zmiany, które wpływały w sposób bardzo znaczący na poprawę jakości i samej pracy osób przebywających w warsztatach terapii zajęciowej. To jest temat, którym trzeba się zająć. Dlatego pod koniec tamtego roku zrodził się pomysł założenia grupy przy Krajowej Radzie Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych, która zaczęła wypracowywać pewną mapę drogową zmian dla warsztatów terapii zajęciowej.

Przypomnę tylko, że już jakiś czas temu zostały wypracowane standardy dla warsztatów terapii zajęciowej ze środków unijnych – to jeszcze za naszych poprzedników. Prace trwały jakiś czas w gronie ekspertów i samych zainteresowanych. Regulacje były przygotowane i leżały szufladzie. Po wczytaniu się w raporty Najwyższej Izby Kontroli, ale też wsłuchując się w głos środowiska... Oczywiście to środowisko jest podzielone, to nie jest tak, że jednolicie każdy jeden warsztat jest za przyjęciem standardów, za przyjęciem standardów w takiej wersji. Oczywiście, że tak dobrze nie ma. Ale uznaliśmy wraz zespołem, że musimy wykonywać pewne ruchy do wdrożenia standardów, nie zapominając oczywiście o tym, że fundamentem działalności warsztatów i tego, jacy tam pracownicy pracują, ilu ich jest, jaki jest efekt ich pracy, są środki finansowe.

Dlatego w tym roku, jak już zespół się zawiązał – widzę i na sali, i będących w połączeniu internetowym uczestników tego zespołu – te prace zostały podjęte i wypracowaliśmy pierwszy pakiet zmian idących w kierunku standardów, które możemy w tym pakiecie... I nie ukrywamy też: głównie są to zmiany bezkosztowe, poprawiające funkcjonowanie, ułatwiające działalność samych warsztatów terapii zajęciowej. W pierwszym pakiecie takie zmiany będą się znajdować. Różne tego typu zmiany zostały na przełomie kwietnia i maja przesłane do wszystkich warsztatów terapii zajęciowej w Polsce, a także do jednostek samorządowych. Stworzyliśmy takie prekonsultacje. Bardzo cieszę się z tej licznej odpowiedzi ze strony samorządowej i WTZ-ów. W ostatnich miesiącach pracowaliśmy nad tymi zmianami legislacyjnymi. Bo jeżeli założenia kierunkowe mamy zmienić w legislację, to te prace trzeba w ten sposób podjąć. I one obecnie się kończą.

W tamtym tygodniu spotkałem się na ogólnopolskim forum, a także w środę z grupą protestującą przed Sejmem. Jesteśmy teraz na takim etapie, że rozporządzenie... Bo wspólnie z PFRON udało się znaleźć – oczywiście w bardzo okrojonym, bo o blisko 600 mln zł, budżecie PFRON na rok 2026 – środki na zwiększenie algorytmu dla WTZ-ów. Czekamy obecnie na zatwierdzenie przez KPRM i RCL wpisu, żeby można było procedować zmiany legislacyjne. Pewnie w przyszłym tygodniu również już wypuścimy na zewnątrz, żeby pierwszy pakiet, oczywiście przy zachowaniu ścieżki rządowej, konsultacji... Bo ja też mam świadomość, że nie wszystkie rozwiązania będą przyjęte jednomyślnie, to już też wyszło na poziomie prekonsultacji.

Jeśli chodzi o stan na dzisiaj, to biuro pełnomocnika jest w stałym kontakcie i od miesiący wykonuje pracę, żeby tę sytuację poprawić. Ona oczywiście nie jest prosta. Ja też nie będę mówił, że dzisiaj sytuacja finansowa PFRON jest taka, jakiej byśmy chcieli. To, że to rozporządzenie jest procedowane teraz, a nie na przykład we wrześniu, wynika z tego, że plan finansowy na rok 2026 został – tak jak powiedziałem – okrojony o 600 mln zł. To sprawiło pewne trudności, jeśli chodzi o znalezienie dużej kwoty, którą chcemy uruchomić na poczet algorytmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę podnieść ręce, kto z państwa chce zabrać głos – tak od razu, żebym się orientowała. To myślę, że damy radę ze spokojnymi wypowiedziami. W razie czego, jak ktoś będzie za bardzo wydłużał, będę reagować.

Jeśli państwo pozwolicie, w pierwszej kolejności zapytam posłów, czy chcą zabrać głos. Pani poseł? Pan poseł? Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Barbara Grygorcewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Spotykamy się po raz kolejny w tym gronie.

Szanowni państwo, chciałam tylko poinformować, bo być może pani przewodnicząca nie wie, ale właśnie założyliśmy Parlamentarny Zespół ds. pracowników Warsztatów Terapii Zajęciowej. Na naszym zespole mieliśmy przyjemność gościć pana ministra Łukasza Krasonia. Rozmowy prowadzone na zespole były bardzo merytoryczne. Mam przeświadczenie, że prace w ministerstwie ruszyły intensywniej po tym spotkaniu. A przede wszystkim w następstwie zaangażowania pań, bo to i pracownicy warsztatów terapii zajęciowej, i osoby prowadzące warsztaty terapii zajęciowej były obecne, i pani przedstawicielka PFRON. Miał też miejsce protest pań, który był bardzo żywiołowy, bardzo emocjonalny, w którym miałam również zaszczyt uczestniczyć przez chwilę. To skłoniło do tego, żeby rzeczywiście zaczęło się coś dziać poważnego. Bo tak jak sam pan minister mówił, sprawy nie były rozwiązane, słabo się do nich podchodziło. Moim zdaniem to prawie w ogóle się do nich nie podchodziło i rzeczywiście jest już czas najwyższy, żeby zająć się nie tylko oczywiście miękkimi tematami dotyczącymi warsztatów terapii zajęciowej, ale przede wszystkim finansami.

Ja już nawet prosiłam pana ministra, żeby nie pozwolił dziewczynom, które są instruktorkami terapii zajęciowej, zestarzeć się w tym zawodzie, w cudzysłowie powiem, „w biedzie”. Bo tak to wygląda. Dziewczyny muszą podejmować dodatkowe zajęcia, żeby jakoś spłacić swoje finanse. Kierownicy warsztatów nie są w stanie płacić im wyższych wynagrodzeń, dlatego że warsztaty również cierpią na brak finansów. Wydaje mi się, że teraz, kiedy ruszymy z tym tematem, nawet jeżeli pieniędzy będzie mniej, niż oczekują tego zainteresowane strony, to nie zawiesimy pracy zespołu.

Chcemy również, żeby posiedzenie zespołu odbyło się w listopadzie. Mamy już nawet wyznaczony temat. Tak że zapraszam państwa na posiedzenia zespołu. Będziemy informować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł. Też bardzo proszę krótko.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS) – spoza składu podkomisji:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, przede wszystkim chciałem bardzo podziękować pani przewodniczącej za zorganizowanie dzisiejszej podkomisji. To jest bardzo ważne, że w tak szybkim terminie pani przewodnicząca tę podkomisję zwołała i możemy dzisiaj dyskutować.

Oczywiście chciałem podziękować wszystkim pracownikom warsztatów terapii zajęciowej w całej Polsce, na Podkarpaciu, w Mielcu – bo mam tu panie, które są z Mielca – za ich ciężką pracę, za ich misję, za ich zaangażowanie. Oczywiście ich praca jest wyjątkowa. Z osobami niepełnosprawnymi robicie coś wyjątkowego. Dzisiaj nie powinniście przyjeżdżać, tak jak pani poprzedniczka mówiła, że protestowałyście... Wy powinniście się skupić na tym, co robicie najlepiej i powinniście to robić, a nie przyjeżdżać i protestować. A pani mówi, że dopiero po proteście.

My powinniśmy załatwić tę sprawę i oczywiście państwo powinni mieć jak najlepsze warunki do pracy. Oczywiście to my jesteśmy od tego. A państwo są wspaniałymi terapeutami, fizjoterapeutami, psychologami w swoich warsztatach terapii zajęciowej. Państwo robią to doskonale i oczywiście muszą angażować swoje pieniądze, brać urlop, żeby przyjeżdżać na dzisiejsze posiedzenie czy na protest. My powinniśmy już to 2 lata... Ten algorytm powinien być cały czas podwyższany i powinien być na takim etapie, żeby pracownicy godnie zarabiali. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że taką eksplikację polityczną mamy za sobą. Wobec tego, szanowni państwo, mamy też inne możliwości, żeby ze sobą – nawet w czasie tego posiedzenia – podyskutować. Jak mówię, rozmawiamy o budżecie.

Oddajmy głos stronie społecznej – państwu, którzy tutaj przyjechali. Bardzo proszę, zaczynamy od pani.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Wielkopolskie WTZ Iwona Hejducka:

Na początek tylko tak szybko chciałabym podziękować posłom obydwu stron – i opozycji, i koalicji. Bardzo szybko zareagowaliście na nasze potrzeby zespołem roboczym do spraw warsztatów, ale też dzisiejszą podkomisją. W naszym mniemaniu jest to bardzo szybka reakcja, biorąc pod uwagę, że od co najmniej 10 lat prosimy o jakiegokolwiek zmiany, chociaż minimalne.

Natomiast chcielibyśmy dzisiaj na podkomisji – patrzę na pana dyrektora Łosiewicza – powiedzieć takie wstępne „sprawdzam” po zeszłotygodniowym spotkaniu u pana ministra, ponieważ daliśmy sobie na tym spotkaniu takie dwa terminy. O sprawach standaryzacji i ustawy będziemy rozmawiać dopiero później i to na zespole roboczym – pani poseł Grygorcewicz. Natomiast dzisiaj mieliśmy rozmawiać o finansach dzięki pani poseł Ruseckiej i nie tylko. Daliśmy sobie taki deadline do jutra do godziny 15.00. Aczkolwiek liczyliśmy na jakieś informacje już dzisiaj o tym, co z rozporządzeniem w sprawie algorytmu i co ewentualnie z dodatkowymi środkami, jak to kiedyś roboczo mówiliśmy, „kosiniakowymi”, a teraz „krasoniowymi”.

I tu pytanie też do państwa posłów o nasz postulat z protestu. Czy jest szansa na naszą ustawę poselską, tę krótką ustawę, w której najważniejszym punktem jest finansowanie warsztatów terapii zajęciowej? Dziękuję na tę chwilę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, poseł Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

To ja może krótko odnośnie do projektu ustawy. Właśnie o 10.41 od naszych prawników dostałam przygotowany projekt ustawy. Myślę, że go jeszcze skonsultujemy z państwem, czy ten projekt będzie zgodny z waszymi intencjami i postulatami. Deklaruję w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość... Jest nas tutaj troje parlamentarzystów, potrzebujemy 15 podpisów. Myślę, że może pani poseł też dołączy. Wprawdzie z opozycji, ale to jest poselski projekt. Złożylibyśmy go w najbliższym czasie.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Wielkopolskie WTZ Iwona Hejducka:

Jak mogę, tylko ad vocem. Liczę na działania między podziałami. Tak jak było mówione na proteście. Ponad podziałami – tak, przepraszam. Wiadomo, o co mi chodziło. Zadeklarowane działania ponad podziałami. Chodzi o dobro warsztatów.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chce zabrać głos? Najpierw na ten stół patrzę. Bardzo proszę się też przedstawiać, żeby w protokole było jasne, kto się wypowiada.

Prezes Stowarzyszenia Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Miejskiej Górcie Anna Hejducka:

Anna Hejducka, m.in. Stowarzyszenie Wielkopolskie WTZ.

Mam pytanie do pana ministra. Ja nie wiem, słuchajcie, ja już jestem stara, fakt, pewnie głucha, ale padły jakieś kwoty, przynajmniej jedna na początku. Panie ministrze, czy to była kwota odnośnie do algorytmu – bo może państwo co innego słyszeli – czy braków w PFRON? Bo teraz nie wiem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czy pan dyrektor na miejscu jest w stanie nam...

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krasoń:

Jedyną kwotę, jaką podałem dzisiaj, to był brak w PFRON ze względu na plan finansowy na rok 2026. Padła kwota 600 mln zł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja krótko ad vocem.

Panie ministrze, jesteśmy świeżo po czytaniu projektu budżetu na rok 2026. Zresztą jest na miejscu pani prezes PFRON. I powiem tak: 4 mld zł zostały niewykorzystane w budżecie PFRON. A mówimy o skutkach finansowych ustawy, którą państwo deklarujecie – to jest 680 mln. Więc o czym rozmawiamy? Środki w PFRON na zmianę algorytmu i na te postulaty, które naprawdę nie są wygórowane, dla warsztatów terapii zajęciowej są nawet w ramach tegorocznego budżetu PFRON. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Pytamy dalej. Bardzo proszę.

Przedstawicielka Warsztatu Terapii Zajęciowej w Mielcu Katarzyna Małek:

Katarzyna Małek, Warsztat Terapii Zajęciowej w Mielcu. Dzień dobry państwu.

W pierwszej kolejności chciałam podziękować naprawdę z całego naszego pracowniczego serca wszystkim osobom zaangażowanym. Dziękujemy pani przewodniczącej, że tak szybko zebrała podkomisję. Dziękujemy wszystkim posłom, parlamentarzystom, w szczególności naszemu posłowi panu Fryderykowi Kapinosowi, który naprawdę otacza nas ogromnym wsparciem. Jesteśmy za to po prostu tak po ludzku wdzięczni.

Przyjechaliśmy tutaj, żeby wyrazić troszeczkę głos takiego zwykłego, przeciętnego pracownika. Nasza praca jest trudna, wymagająca – o tym wszyscy wiemy. Potrafi być też bardzo wdzięczna. Jest to praca bardzo niedofinansowana. Jako pracownicy czujemy się dyskryminowani, jeżeli chodzi o nasze płace. A razem z nami dyskryminowani są nasi podopieczni.

Opowiem państwu historię, którą przytoczyłam na proteście, niektórzy z państwa pewnie już ją słyszeli. To jest historia, która bardzo głęboko zapadła mi w serce i chciałabym, żeby w państwa serce też ta historia zapadła. Kiedy zatrudniałam się w warsztacie terapii zajęciowej kilkanaście lat temu jako psycholog, jego uczestnicy w dużej części nie chcieli ze mną rozmawiać, ponieważ mówili, że po co mamy się do pani przyzwyczajać, skoro pani i tak zaraz się zwolni, tak jak każdy inny psycholog, który tu pracował. Psychologowie przychodzili na kilka miesięcy, po czym, jak poczuli, jaka to jest praca, jak odpowiedzialna, jak wymagająca, ile wykształcenia, ile zasobów wymaga przy tak niskim wynagrodzeniu, po prostu odchodzili.

Ja zostałam i chciałabym dalej móc pracować, gdzie pracuję. Mam jako psycholog oferty pracy z innych miejsc. Moi koledzy, koleżanki, którzy pracują również w szeroko pojętej budżetówce, w innych miejscach pracy zarabiają 2, 3, 4 tys. zł więcej miesięcznie niż ja. Natomiast ja chciałabym zostać w warsztacie, to jest miejsce, gdzie czuję się dobrze, to jest praca dla mnie.

Myślę, że mówię też w imieniu terapeutów, którzy przyjechali ze mną, w imieniu fizjoterapeutów. Chcemy pracować tu, gdzie pracujemy, czujemy, że pracujemy z powołania, ale też samą misją nie nakarmimy naszych rodzin. Potrzebujemy wzrostu finansowania dla nas i dla naszych uczestników, ponieważ oni również są dyskryminowani w momencie, kiedy w kadrze są takie rotacje, takie zmiany. Specjalistów psychologów, fizjoterapeutów albo nie ma na ten moment w warsztatach, albo przychodzą jedynie na krótką chwilę i zwalniają się do innych placówek, bo tam dostaną po prostu większe pieniądze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Kto z państwa przy tym stole chce jeszcze zabrać głos? Pan? Bardzo proszę się przedstawić.

Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej Fundacji „Sprawni Inaczej” w Gdańsku Jan Piotrowski:

Dzień dobry. Jan Piotrowski, Fundacja „Sprawni Inaczej”, Warsztat Terapii Zajęciowej, oddział w Gdańsku.

Chciałem nawiązać trochę do tego, że nie przyjeżdżamy tutaj na wycieczkę. Ludzie z całej Polski z warsztatów terapii zajęciowej przyjechali na protest, przyjechali także na podkomisję, bo potrzebujemy konkretów. Nie potrzebujemy pochwalenia, poklepania po głowie i powiedzenia, że robimy świetną robotę. My w warsztatach to wiemy. Jestem ogromnie dumny ze swojego zespołu, jestem ogromnie dumny, że mogę być kierownikiem tego zespołu. Tak naprawdę chciałbym mieć możliwość wrócić do Gdańska po tym wyjeździe i powiedzieć moim pracownikom, mojemu zespołowi, ile tak naprawdę pieniędzy udało się znaleźć. Miałem więc nadzieję, że dzisiaj dowiemy się od pana ministra, jakie faktyczne środki w tym roku będą przeznaczone. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę.

Jeszcze na państwa przy tym stole patrzę. Proszę bardzo.

Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance Katarzyna Matuszczak:

To może ja. Katarzyna Matuszczak, Stowarzyszenie Wielkopolskie WTZ, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas w Trzciance.

Powiem szczerze, że ja też liczyłam, że dzisiaj otrzymamy jakieś konkrety, bo przyjechalismy po konkrety. Wiemy, że pan minister deklarował, że kwota zostanie ogłoszona, opublikowana do jutra. Ale myślę, że wszyscy dobrze wiemy, że do 15 października warsztaty terapii zajęciowej składają budżety na przyszły rok. Czyli wczoraj mieliśmy ostateczny termin złożenia budżetów planu finansowego na rok 2026.

Kwota algorytmu jest tajemnicą państwową. Moje pytanie: dlaczego? Nie zostało to tak naprawdę przemyślane, bo dosłownie 2 dni wcześniej składaliśmy budżety. Złożyliśmy te budżety i za chwilę będziemy musieli je aktualizować. To jest dodatkowa praca dla nas, dla PCPR-ów, dla powiatów. Ja tego nie rozumiem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

To teraz spojrzę w lewo, moje lewo. Bardzo proszę.

Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej Oleszycze Izabela Krzaczkowska-Szychter:

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Izabela Krzaczkowska-Szychter, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Oleszycach, to Podkarpacie. Reprezentuję również 38 warsztatów na Podkarpaciu jako Polskie Towarzystwo Wspierania Warsztatów Terapii Zajęciowej „Most”.

Proszę państwa, czuje się zażenowana taką sytuacją, że my wciąż musimy udowadniać, że wykonujemy bardzo pożyteczną i ważną pracę. Czuję bardzo dużą niechęć w stosunku do warsztatów terapii zajęciowej, taki nieprzyjemny klimat. Jesteśmy jednym ogniwem z całego łańcucha wsparcia osób niepełnosprawnych. Wymaga się od nas wypuszczania osób do pracy, zawiązując jednocześnie ręce. Jak możemy wypuszczać do pracy osoby z niepełnosprawnością intelektualną, jeżeli nie mamy zakładów w aktywności zawodowej? To jest w ogóle sytuacja niemożliwa do przejścia, żeby uczestnik z niepełnosprawnością intelektualną bez wsparcia trenera pracy utrzymał pracę bądź podjął tę pracę. To są rzeczy po prostu niemożliwe.

Jeżeli chcemy, żeby te osoby faktycznie pracowały, faktycznie uzawodawiały się, to muszą być zakłady aktywności zawodowej w takiej samej liczbie, jak są warsztaty terapii zajęciowej. I tyle.

Proszę państwa, my naprawdę robimy wszystko, żeby oni szli do pracy. Przygotowujemy, rehabilitujemy, zawodowo przygotowujemy do pracy, realizujemy praktyki zawodowe, próbki pracy. Ale cóż z tego? Po prostu jeżeli nie ma zakładów wsparcia, zakładów pracy ze wsparciem, nasz uczestnik nie podejmie pracy. Czujemy się bardzo osaczeni z tego tytułu i to jest taka sytuacja, jakby zawiązać człowiekowi ręce i nogi, a kazać mu biegać – po prostu tak. To nie jest nasza zła wola, że my ich nie wypuszczamy do pracy, my po prostu nie mamy gdzie. Nie mówię tego akurat ze swojego podwórka, bo mam to szczęście, że w moim powiecie jest zakład aktywności zawodowej i przez 10 lat funkcjonowania naszego warsztatu, dużego warsztatu, bo 70-osobowego, ponad 20 osób poszło do pracy. To jest ogromny sukces. Ale to jest ogromny sukces dlatego, że jest również zakład aktywności zawodowej, że uczniowie szkół specjalnych, którzy kończą szkołę, przychodzą do nas do warsztatu. Ale tak się nie dzieje w całej Polsce, takiego systemu i schematu nie ma.

Dane są bardzo bezlitosne, jeżeli chodzi o uczniów szkół specjalnych, którzy je kończą. Oni w ponad 90% zostają w domu. To jest ogromne zmarnowanie pieniędzy. Na to nikt nie zwraca uwagi, tego nikt nie kontroluje, proszę państwa. Nikt do nich nie ma zarzutów. Są to szkoły przysposabiające do pracy, mają to w nazwie. Absolwenci tych szkół wracają do domu. Nikt na to nie zwraca uwagi. A nas jako jedno ogniwo trzepie się, kolokwialnie mówiąc, od lewa do prawa za tak marne pieniądze.

Utrzymanie uczestnika WTZ jest niewspółmiernie małym kosztem w stosunku do ucznia szkoły specjalnej. Musicie mieć tego świadomość. Czujemy się bardzo dyskryminowani, bardzo nierówno potraktowani. Nie jesteśmy edukacją – nie dostaliśmy podwyżek jak nauczyciele. Nie jesteśmy pomocą społeczną – nie dostaliśmy dodatku. Jesteśmy zupełnie na bocznym torze. Robimy naprawdę kawał świetnej roboty, a jesteśmy totalnie niedocenieni. Przecież pracownicy warsztatu terapii zajęciowej to naprawdę wykształceni, wykwalifikowani ludzie z ogromnym doświadczeniem, pasją i wiedzą.

Nie dajcie zmarnować 30 lat pracy w warsztatach terapii zajęciowej. To jest ogromne doświadczenie, to jest ogromny kapitał na przyszłość. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Pani przewodnicząca, czy mogę?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Oczywiście, panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Bo chciałem tutaj... Może pani przypomnieć mi imię pani, która przed chwilą się wypowiadała.

Kierownik WTZ Oleszyce Izabela Krzaczkowska-Szychter:

Izabela.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Pani Izabelo, to, o czym pani powiedziała w kontekście braków, jeśli chodzi o zakłady aktywności zawodowej czy inne placówki, ja się z tym w zupełności zgadzam. Możemy szukać wielu zarzewi sytuacji, jaka dzisiaj jest w WTZ, tego, że warsztaty terapii zajęciowej mają tak niską „wypuszczalność” – można tak powiedzieć w cudzysłowie – osób z warsztatów na rynek pracy, jakkolwiek go sobie zdefiniujemy. To jest właśnie clou problemu, na co zwracała uwagę Najwyższa Izba Kontroli.

Ja się w pełni z panią zgadzam, że liczba zakładów aktywności zawodowej powinna być większa. Nie wiem, czy jeden do jeden względem warsztatów, ale na pewno to nie może być 140 czy 160 zakładów, jak mamy dzisiaj. To jest liczba kompletnie nieodpowiadająca potrzebom. Potrzeby, jak widzimy, są ogromne. Na pewno czeka nas duża praca, aby tych zakładów było więcej. Niestety nawet w ciągu ostatniego siedmio- czy dziesięciolecia ta liczba jakoś gwałtownie nie rośnie i koordynacja jest tutaj jak najbardziej potrzebna.

Chciałem panią Izabelę i wszystkich zapewnić, że to nie jest tak, że warsztaty terapii zajęciowej przez ministerstwo są w ogóle opuszczone i że nikt z tym nic nie robi. Ja się z tym naprawdę nie zgadzę, na pewno mój zespół to może potwierdzić, że te osoby, z którymi współpracujemy na rzecz tego środowiska... To nie jest tak, że nie da się nic zrobić. Te zmiany są czasochłonne,

one tak naprawdę mają poprawić coś, co nie było zrobione od wielu, wielu lat. To nie jest tak, że problemy warsztatów terapii zajęciowej zaczęły się rok temu czy dwa lata temu. Oczywiście najniższa krajowa, która bardzo mocno urosła w ostatnich latach, ma wpływ na to, jak wygląda dzisiaj sytuacja – głównie finansowa. Tak że to jest fundament i od tego wszystko się zaczyna.

Prace trwają. Naprawdę chcemy warsztatom terapii zajęciowej pomóc. Nasze starania są ku temu, żeby odbywało się to też w dialogu z państwem, bo ja już widziałem ustawy, gdzie ktoś chciał pomóc, ale było to kompletnie w oderwaniu od środowiska czy osób, którym to miało pomóc. Na końcu okazało się, że to wcale nie była pomoc, tylko dołożenie dodatkowych obowiązków, zabetonowanie i tak już trudnej sytuacji.

Za każdym razem, kiedy spotykam się z przedstawicielami środowiska warsztatów terapii zajęciowej, staram się wylapywać nowe rzeczy, słuchać tego, co państwu mówią, ale na końcu muszę niestety – taka też jest moja rola – po prostu zderzyć to z możliwościami, jakie otrzymujemy na samym końcu z Ministerstwa Finansów.

Odniosę się do pani przewodniczącej i budżetu PFRON. Dobrze pani wie, że w momencie, kiedy mamy procedurę nadmiernego deficytu, to zasada konwergencji nie pozwala nam zwiększać wydatków, jeżeli nie zwiększamy przychodów. To się musi balansować. I to, czy PFRON ma 4 mld zł dzisiaj – a przypomnę, że kiedy rządziła wcześniejsza ekipa PFRON na koncie miał 3 mld zł – to nie ma tak dużego znaczenia. Liczy się balans wpływów i wydatków. Myślimy z PFRON, jak zwiększyć przychody, aby można było także wtedy zwiększać wydatki i zoptymalizować to, co możemy.

Pracujemy też z PFRON – i ja w tym widzę fundament do dużych zmian – żeby właśnie zbudować mapę białych plam, gdzie są warsztaty terapii zajęciowej, gdzie ŚDS-y, gdzie są ZAZ-y, gdzie są centra opiekuńczo-mieszkalne, gdzie jest edukacja 25 plus i inne tego typu usługi, żeby można było zobaczyć, w których miejscach to działa. A widać jak na dłoni, że mechanizm ten działa tam, gdzie jest wszystko blisko siebie – typu Częstochowa, typu miejsca na Śląsku – gdzie jest warsztat, gdzie jest ZAZ, być może jakaś kawiarnia społeczna, gdzie są inne placówki, tak aby ci ludzie mogli się przesuwać pomiędzy poszczególnymi elementami systemu, a jeśli będzie na to przestrzeń, opuszczać system i robić miejsce dla kolejnych osób.

Więc te prace PFRON i w biurze, które zapoczątkował PFRON, a my się dołączyliśmy, będą szalenie ważne. Wychodzi to naprzeciw zaleceniom Najwyższej Izby Kontroli, a także postulatów środowiska, jeśli chodzi o koordynację i budowanie w końcu tego, co nie było robione od dziesięcioleci, czyli widzenia się systemu. Ja też, przychodząc na stanowisko, nie rozumiałem, dlaczego ŚDS-y są u jednego ministra, a warsztaty terapii zajęciowej u innego, dlaczego chociaż terapeuci zajęciowi w warsztatach terapii zajęciowej są tak blisko edukacji, to tamta ustawa tu nie ma wpływu, dlaczego ustawa o pomocy społecznej działa w ŚDS, a nie działa tu. To są te obszary, które są efektem zaniedbań od lat, nie od roku, dwóch. Staramy się to sukcesywnie zmieniać i nawet w tym pierwszym pakiecie, w którym będziemy proponować pewne zmiany ułatwiające wam pracę, również będą się pojawiać. Ale to nie będzie wszystko, bo po prostu tego jest tak dużo do zmiany.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo mi zależy, żebyście państwo zdążyli, a śledzę czas. Przy tym stole jeszcze pani i pan. Bardzo proszę, najpierw pani, potem pan, potem jedno połączenie zdalnie.

Panie pośle, wytrzyma pan? Bo już się mówiłam z posłami, że podsumujemy na koniec i potem wracamy do państwa.

Proszę o zwięzłość. Chcę, żebyście wszyscy państwo się wypowiedzieli. Najpierw pani.

Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Wspierania Warsztatów Terapii Zajęciowej „Most” Barbara Świąch-Bober:

Barbara Świąch-Bober, Polskie Towarzystwo Wspierania Warsztatów Terapii Zajęciowej „Most”, jestem także i byłam członkiem Krajowej Rady Konsultacyjnej do spraw Osób Niepełnosprawnych i prowadziłam grupę do spraw WTZ.

Szanowni państwo, dziękuję panu ministrowi, że dostrzegł potrzebę stworzenia takiej grupy, ale niestety muszę też stwierdzić z ubolewaniem, że grupa wypracowała wiele zadań. Pamiętacie wszyscy państwo prekonsultacje. Z nadzieją wszyscy czekaliśmy do końca wakacji na konsultacje. Tak jak pan minister mówi, to wszystko trwa. Proszę też nie dziwić się naszemu środowisku warsztatów terapii zajęciowej, że jesteśmy zniecierpliwieni, ponieważ bardzo musimy

liczyć pieniądź do końca roku. I teraz znowu często słyszymy, że środowisko warsztatów terapii zajęciowej jest bardzo podzielone. Jest podzielone, ponieważ ludzie się stresują, denerwują. Są też różne jednostki prowadzące – prowadzą je stowarzyszenia, prowadzą jednostki administracyjne, MOPS-y, GOPS-y.

Chciałabym też podkreślić, że o tym, jak ważną rolę odgrywają warsztaty, nie muszę nikomu mówić. Najgorsze jest to, że w ogóle nie spotykaliśmy się tutaj, jeśli mielibyśmy informację, projekt rozporządzenia znacznie wcześniej, gdyby to wszystko tak nie trwało. Dlatego też proszę państwa o wyrozumiałość, że musiało dojść do tego, że się tutaj spotkaliśmy.

Panie ministrze, bardzo dziękuję za to, że pracowaliśmy, tylko w imieniu całego środowiska bardzo, bardzo proszę o to, żeby prace nabrały szybszego tempa, żebyśmy nie musieli wychodzić na ulicę, żebyśmy nie musieli stawiać jeden naprzeciwko drugiego, kto ma rację.

Szanowni państwo, robi się zamieszanie w środowisku osób niepełnosprawnych. Słyszę głosy, że pracownicy chcą do pomocy społecznej, bo nie rozumieją tego, że nie dostaliśmy dodatku motywacyjnego, a oni dostali. Pracownicy do końca nie wiedzą, że nie powinniśmy mieć, bo ŚDS-y są w pomocy społecznej. My jesteśmy warsztatem terapii zajęciowej, rehabilitujemy społecznie i zawodowo i nie do końca powinniśmy się tam znaleźć. Sami państwo widziecie – przez to, że robi się zamieszanie, jest dużo negatywnych głosów.

Chciałabym jeszcze podkreślić, że potrzeba zwiększenia dofinansowania dla warsztatów terapii zajęciowej adekwatnego do rzeczywistych kosztów ich funkcjonowania. Dla porównania: poziom dofinansowania PFRON dla programu „Rehabilitacja 25 plus” za 100 godzin miesięcznie wynosi 3807 zł, stawka godzinowa 38,07 zł, w WTZ-ach mamy 147 godzin miesięcznie, a kwota finansowania PFRON – 2933 zł, stawka godzinowa 19,95 zł. Pokazuje to, szanowni państwo, że w tym momencie jesteśmy najniżej finansowanymi jednostkami, które zajmują się osobami z niepełnosprawnością.

Dlatego, żeby nie przedłużać, ponieważ każdy zna rolę warsztatów, bardzo prosimy, aby... Wiele padło głosów od środowiska warsztatów terapii zajęciowej, żeby nasz algorytm był jak najniższa krajowa chociaż w jakimś procencie, żebyśmy nie musieli do państwa przyjeżdżać i co roku bardzo prosić... Osoby niepełnosprawne też czują niepokój, nie rozumieją, co się dzieje, pytają, czy będą zamykane warsztaty.

Szanowni państwo, bardzo proszę wszystkich o wyrozumiałość. Dziękuję całemu środowisku. Dziękuję panu ministrowi, ale proszę także o to, żeby pamiętał, że my chcemy pracować, ale w jakich warunkach, to zależy od państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze przy tym stole jeden głos. Bardzo proszę, pan. Czy ktoś jeszcze? Tu pan i potem przechodzimy... I jeszcze jeden pan. Jeszcze raz: naprawdę proszę się nie gniewać, ale staramy się mówić zwięźle i koncentrować na tym, co jeszcze nie zostało powiedziane. Dziękuję.

Przedstawiciel Mazowieckiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej Piotr Pętlak:

Oczywiście.

Szanowna pani przewodnicząca, panowie posłowie, panie posłanki, panie ministrze, szanowni zebrani goście, w dzisiejszym punkcie obrad mamy zapoznanie się z aktualną sytuacją prawną i finansową warsztatów terapii zajęciowej w Polsce, referuje pełnomocnik rządu.

Tę sytuację wszyscy znamy. I tu jest moja prośba: też chcielibyśmy poznać w końcu tę odpowiedź. Bo ja rozumiem, że musi być standaryzacja, ona musi być zrobiona, każdy z nas to wie. Warsztaty w całej Polsce różnie funkcjonują. Nikt nie neguje tego, że ta standaryzacja musi być. Nic o nas bez nas. Prosimy o to, żebyśmy brali w tym udział.

Ale kwestia jest jedna: oddzielnie można zrobić standaryzację, a oddzielnie można nam w końcu przyznać pieniądze, żeby pracownicy godnie zarabiali. Bo my po to tutaj się zebraliśmy tak naprawdę. Każdy z nas po to przyjechał, inne rzeczy przełożył. Ja dzisiaj byłem na spotkaniu sieciującym dla podmiotów ekonomii społecznej zorganizowanym przez MCPS w Paprotni. Specjalnie tutaj przyjechałem, bo chcę wrócić do warsztatu, żeby powiedzieć moim pracownikom, że w końcu będzie podwyżka, która w jakiś sposób pozwoli im godnie pracować. Nie chcemy tego... Tak jak już moje poprzedniczki mówiły, 1000 zł nie było nam dane, rok temu też był obiecany wzrost algorytmu na jesieni, było obiecanie co miesiąc, było mówione, że będzie. W końcu nie było tego wzrostu, dopiero był od stycznia. Możemy dużo rzeczy mówić, możemy

cały czas mówić, że będzie, ale po prostu chcemy dokument, chcemy poznać tę kwotę, jaka ona będzie. Po to tu dzisiaj przejechaliśmy.

Panie pełnomocniku, to, co już było powiedziane, naprawdę nie rozumiem, dlaczego to jest tajemnica. Ta kwota ma być powiedziana do jutra – tak pan zadeklarował. Więc dlaczego nie możemy jej poznać teraz? Naprawdę tego nie rozumiemy. Chcemy po prostu wiedzieć, chcemy z czymś wrócić do naszych pracowników. Jeśli mamy budować razem standaryzację warsztatów terapii zajęciowej – co każdy z nas chce zrobić – to utrzymajmy kadrę, którą mamy. W tej chwili, jeśli nie damy tych podwyżek, żeby te osoby godnie zarabiała, to ta kadra nam ucieknie. Nie będzie, z kim robić tej standaryzacji, którą każdy z nas chce zrobić.

Na początku godne zarobki, a później myślimy o tym, jak to wszystko poprawić. W tej chwili chciałbym od kogoś z państwa, jeśli jest taka możliwość, usłyszeć w końcu, jaka to będzie kwota.

Piotr Pętlak, WtZ Mazowsze, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Sochaczewie.
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Pytanie bardzo konkretne, więc kieruję swój wzrok w stronę administracji państwowej bądź pana ministra. Czy na zwięzłe pytanie jesteście w stanie zwięzłe dzisiaj odpowiedzieć? Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Droży państwo, zmianę rozporządzenia o algorytmie do warsztatów terapii zajęciowej zostało...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, troszkę głośniejsze, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Teraz słysząc lepiej?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Zmiana rozporządzenia wyszła z naszego ministerstwa na początku tego tygodnia, jest obecnie w RCL i czeka na wpis. Aby procedura się zakończyła, ten wpis musi zostać opublikowany. Bardzo chciałbym podzielić się z kwotą.

Już mówiłem w tamtym tygodniu do ogólnopolskiego forum oraz do osób protestujących, z którymi się spotkałem w gabinecie, że ja tę kwotę znam, ale w świetle ustaleń nie mogę tej kwoty państwu podać, dopóki ten wpis nie zostanie opublikowany i nie stanie się już przedmiotem publicznym. I to nie jest moja zła wola, to nie jest tak, że ja coś ukrywam. Tak wygląda sytuacja. Czekam na ten wpis, żeby można było wtedy po prostu tę kwotę każdemu powiedzieć.

Tak jak powiedziałem, bo ja już to mówiłem w sierpniu, że będziemy się przesuwali na płaszczyźnie od 2000 do 5000 zł, jeśli mówimy o rozporządzeniu. Ja się tego nie wypieram.

Tam też było takie zdanie „Dlaczego tak późno?”. W sierpniu spotkała nas sytuacja, której – szczerze – nie spodziewaliśmy się, jeśli chodzi o fundusze, jakie w ogóle otrzymaliśmy w ministerstwie. Nie będę mówił o tym, jak wygląda fundusz pracy, ale przede wszystkim PFRON, bo to jest to, co nas najbardziej interesuje. I to, co się wydarzyło – te 600 mln zł, o które potem walczyliśmy, by chociaż część tego odzyskać, ale nie udało się – sprawiło, że musieliśmy te pieniądze w tym okrojonym budżecie roku 2026 znaleźć. A proszę pamiętać, że każdy 1000 zł do warsztatów terapii zajęciowej to jest około 30 mln zł.

Wiem, że warsztaty terapii zajęciowej mają dofinansowanie dużo poniżej tego, jak to powinno wyglądać, ale mam też świadomość tego, że jeśli chodzi o pieniądze, które idą na rehabilitację, na dostosowanie łazienek czy inne koszty, które także fundusz finansuje czy refinansuje dla samorządów i innych zadań – tam też są potrzeby. Potrzebowaliśmy więc czasu. Wielkie ukłony dla pani wiceprezes Borowiec oraz dla pani prezes Lorek, że udało się te środki wygospodarować. Teraz czekamy, aż zostanie to wpisane jako prace i wedle rozpiski te pieniądze od stycznia będziemy mogli uruchamiać. Czekamy więc na tę oficjalną ścieżkę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan króciutko w ramach ad vocem.

Przedstawiciel Mazowieckiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej Piotr Pętlak:

Ad vocem: dziękuję bardzo za tę odpowiedź, lecz oczywiście i tak nie dowiedzieliśmy się i nie rozumiemy, dlaczego to jest tajemnica.

Ale moje pytanie jest inne. Dlaczego skoro... Jak to państwo mówicie, budżet cały dla całego państwa i rozumiem inne kwestie, ale nie powinniśmy się tutaj tym zajmować. Bo my jesteśmy warsztatami terapii zajęciowej i my w tym celu tutaj przyjechaliśmy. I to, jak wygląda budżet całego państwa... To jednak państwo są od tego, nie my.

Ale jeśli już tutaj jesteśmy, to chcielibyśmy zapytać: Jeśli były podwyżki dla nauczycieli, jeśli było po 1000 brutto dla pomocy społecznej itd., to w czym oni – te osoby, ci pracownicy – są lepsi od nas? Dlaczego dla nich są pieniądze na podwyżki, a dla nas tych pieniędzy nie ma? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, jeśli pozwolicie, to mamy jedno zgłoszenie zdalne. Pan Tomasz Wardzała. Czy jest z nami?

Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej im. Jana Pawła II w Tarnowie Tomasz Eliaz Wardzała:

Dzień dobry państwu. Tomasz Wardzała, jestem kierownikiem WTZ im. Jana Pawła II i szefem jednostki prowadzącej – Fundacji Rozwoju Edukacji, Pracy, Integracji w Tarnowie.

Rozmawiamy z panem ministrem od jakiegoś czasu, a tak bardzo intensywnie od stycznia tego roku w ramach wspomnianej już grupy do spraw warsztatów terapii zajęciowej przy Krajowej Radzie Konsultacyjnej, nad tym, co zrobić, żeby wyciągnąć warsztaty terapii zajęciowej z marginesu. Zdecydowanie są one na tym marginesie i jasno to nazywamy razem z panem ministrem. Jesteśmy gotowi do zmian, do standardu i do wszystkiego, co nas czeka razem ze zmieniającą się płynną rzeczywistością.

W kwietniu i w maju ministerstwo wysłało do wszystkich warsztatów w Polsce i do powiatowych centrów pomocy rodzinie narzędzie, w którym badało problemy w warsztatach, badało, co zrobić, żeby było lepiej. Z tych konsultacji powstało 16 propozycji, które następnie były dalej w tej grupie analizowane i doprecyzowane. Czekamy na to, aż będą one miały finalny kształt. Mamy świadomość tego, że nie jest łatwo i że tyle, ile warsztatów, tyle interesów, tyle sytuacji, tyle regionów w Polsce – gospodarczych, społecznych, różnych.

To, czego oczekujemy, to długofalowe działania obejmujące wsparcie warsztatów terapii zajęciowej, które byłyby włączone do systemu, ponieważ teraz są nigdzie, na marginesie – jak sobie to ładnie mówimy. Chcielibyśmy, żeby wszystkie osoby z niepełnosprawnością zaraz od urodzenia wiedziały, że ich celem może nie życiowym, bo życiowym jest jakieś szczęście, ale to, że idziemy do pracy, co jest problemem u nas... Osoby z niepełnosprawnością wiedzą, że do pracy się nie chodzi, że nie trzeba. Musimy to zmienić, o to proszę: świadomość rodziców, świadomość wszystkich osób profesjonalnie pomagających, że można podjąć pracę, można ją wykonywać i przez to można czynić życie szczęśliwym.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Muszę reagować, bo nawet państwo w sali proszą, żeby pan jednak na temat się wypowiedział. Temu, o czym pan mówi, być może poświęcimy uwagę na innym spotkaniu.

Kierownik WTZ w Tarnowie Tomasz Eliaz Wardzała:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak że proszę kończyć.

Kierownik WTZ w Tarnowie Tomasz Eliaz Wardzała:

Bardzo prosiłbym o włączenie warsztatów terapii zajęciowej do systemu, żebyśmy byli zauważani i widziani. Sami też współpracujemy, żeby tak było. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękujemy.

Uwaga. Spoglądam teraz na prawo.

Głos z sali:

Jeszcze my.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale oni długo czekają.

Szanowni państwo, mówię zupełnie poważnie: nie chcę skrać wypowiedzi do minuty, ale musicie państwo rozumieć, że jeżeli chcecie, żeby wszyscy zabrali głos, to ci, co teraz zabierają głos, muszą o tym myśleć. Żeby potem było jasne – o wpół do musimy skończyć i zostawić jeszcze chwilę na odpowiedzi dla ministra. Więc zostało nam naprawdę mało czasu.

Bardzo proszę, tu dwoje z państwa chce zabrać głos, przy tym... Troje.

Członek prezydium Ogólnopolskiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej Andrzej Grzeszczyk:

Ja mogę? Króciutko bardzo. Pół minuty.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie, zaraz do pana wrócę.

Członek prezydium Ogólnopolskiego Forum WTZ Andrzej Grzeszczyk:

Dziękuję.

Wiceprezes Bródnowskiego Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodzin Osób z Zaburzeniami Psychicznymi „Pomost” Beata Bronowska:

Dzień dobry. Beata Bronowska, jestem wiceprezesem Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodzin Osób z Zaburzeniami Psychicznymi „Pomost” z Warszawy. Nie wiem, czy nie jestem najstarsza stażem pracy z osobami z zaburzeniami psychicznymi, bo 36 lat temu zaczynam pracę na oddziale psychiatrycznym. Taki rys historyczny po to, żebyście państwo wiedzieli, że ta nasza praca być może zostanie teraz zniszczona, jeżeli nie będziemy tutaj wspólnie działać.

Jak zaczynałam pracę na oddziale psychiatrycznym w Szpitalu Bródnowskim, to niestety był to oddział, o którym mówiliśmy: tzw. drzwi obrotowe. Państwo wychodzili ze szpitala i wracali, bo nie mieli wsparcia w środowisku. Nie było placówek takich jak warsztat terapii, środowiskowy dom, kluby. Teraz to wszystko jest. Mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o Warszawę, a reprezentuję dzielnicę Targówek, jest to wzorcowe miejsce. Tam jest wszystko. Tylko często brak jest komunikacji. Natomiast świetnie działają i warsztaty, i pomoc społeczna, naprawdę państwo mają bardzo duże wsparcie. W 1994 r. tak się złożyło, że pan prof. Dąbrowski był autorem ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, która pozwoliła na tworzenie takich placówek jak warsztat terapii.

Proszę państwa, nasze stowarzyszenie w 1997 r. – w ubiegłym roku obchodziliśmy trzydzieste stolecie – utworzyło warsztat terapii zajęciowej. Ja, jak słyszeliście, pracowałam w oddziale psychiatrycznym i tworzyłam cały system stowarzyszenia „Pomost”. Zaczynaliśmy od warsztatu, na którym było 30 osób.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo panią przepraszam. Proszę w imieniu tych, którzy też chcą zabrać głos. Proszę zadać pytanie.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Pomost” Beata Bronowska:

Proszę państwa, ja zadaję pytanie, bo lobbuje wokół uczestników. Po pierwsze, chciałam powiedzieć, że państwo, którzy przychodzą do warsztatu terapii, muszą mieć wskazanie do warsztatu. Jeżeli chodzi o osoby z zaburzeniami psychicznymi, otrzymują takie wskazania bardzo rzadko, co nie pozwala uczestniczyć w warsztacie. Osoby czekają na to wskazanie, po czym w ostatnich dwóch dniach państwo zostali... Zmienia się im stopień niepełnosprawności ze znacznej na umiarkowaną. Celem warsztatu terapii zajęciowej jest podjęcie pracy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, naprawdę nie chce być niemiła. Tu nie ma przypadkowych ludzi, wszyscy się orientujemy. Nie musi nam pani pewnych oczywistych rzeczy tłumaczyć. Koncentrujemy się na finansach. Pani wykorzystała już bardzo dużo swojego czasu. Proszę o zadanie pytania.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Pomost” Beata Bronowska:

Proszę państwa, chciałabym zadać pytanie i poprosić, żeby nie było wskazań do warsztatu terapii zajęciowej, ponieważ tracimy uczestników, robimy sztuczną sytuację, gdzie ludziom

podcinamy skrzydła. A mamy pracę, naprawdę jest tego dużo na wolnym rynku. Państwa nie możemy wypisywać, bo musimy mieć 30 uczestników, żeby się zgodził algorytm.

Nasi pracownicy, tak jak tu popieram wszystkich, są bardzo zmęczeni, a to jest świetna kadra, dobrze wykształcona. I tak naprawdę, jaki jest sens tych naszych starań? Tworzyliśmy psychiatrię środowiskową, a teraz tak naprawdę jest taka sytuacja, o jakiej wszyscy mówimy. Przepraszam bardzo, ja nie bez powodu chciałam to powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ależ my to wszystko rozumiemy, szanowna pani. Przypuszczam, że każdy z państwa mógłby tu rozwinąć wywód na co najmniej 40 minut i dotknąć całego spektrum spraw, którymi się chcecie z nami podzielić. Naprawdę to wiemy.

Dlatego na wstępie obiecałam, że jeżeli będziecie państwo mieli poczucie, że są jeszcze obszary, o których chcecie rozmawiać, jesteście do dyspozycji. Ale szanuję wszystkich państwa i zależy mi, żeby każdy, kto dzisiaj się tu pofatygował, mógł się wypowiedzieć na temat, który mamy w porządku obrad. Do innych spraw być może kiedyś wrócimy. Więc jeszcze raz apeluję o dyscyplinę. Nie przedstawiamy już kontekstu, bo wszyscy go znamy, nie musicie państwo dziękować za spotkanie, nie opowiadamy historii. Korzystajcie z okazji, żeby zadać pytanie. Dziękuję.

Pani poseł...

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krasoń:

Pani poseł, mogę odpowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł dostaje 30 sekund, bo ją obowiązki w innych komisjach wzywają, też zadaje pytania. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krasoń:

Pani poseł, a będę mógł po pani poseł?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Oczywiście, panie ministrze, pan akurat może zawsze, w każdej chwili.

Poseł Barbara Grygorcewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja chciałam zwrócić uwagę na aspekt, o którym nikt nie mówi.

Otóż, szanowni państwo, państwa praca w warsztatach terapii zajęciowej to nie jest tylko opieka oczywiście, ale wy pozwalacie wrócić rodzicom na rynek pracy. Tego nikt nie bierze pod uwagę. A przecież przyrost PKB z tego tytułu jest. Proszę przy naliczaniu algorytmów wziąć to pod uwagę. Zobaczcie, jak jesteśmy zaopiekowani, jeśli chodzi o dzieci w wieku 0–3, chodzi o babciowe i darmowy żłobek itd. Robimy wszystko, żeby rodzice wrócili na rynek pracy. Wasza sytuacja jest analogiczna. Ja to tak odbieram. To jest moje zdanie.

Przepraszam bardzo, że muszę już iść. Zapraszam państwa na zespół. Informacje będą przez panią Iwonę przekazywane. Zespół będziemy mieli w listopadzie. Wszystkich państwa, którzy naprawdę chcą nawet opowiedzieć swoje historie, zapraszamy na zespół, bo tam będziemy mieli więcej czasu i rzeczywiście będziemy mogli się skupić konkretnie na każdym państwa przypadku. Dziękuję bardzo. Podziwiam. Do zobaczenia.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Panie ministrze, jeśli pan pozwoli. Zgłasza się jeszcze jeden poseł, a są komisje budżetowe... Panie pośle Zieliński, też panu daję krótko...

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krasoń:

To ja poczekam po panu pośle.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł się wypowie. Jeszcze mam tu na tablicie pytanie od gościa, któremu zrywa połączenie. Więc je wyrecytuję za chwilę po panu pośle i zrobimy przerwę na odpowiedź dla pana. Dobrze? Poseł Zieliński teraz.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, jeżeli powtórzę się może w tym, co mówione było wcześniej, to z góry przepraszam, proszę o wyrozumiałość, bo wszedłem w trakcie posiedzenia podkomisji. Ale warsztaty terapii zajęciowej z paru województw, a szczególnie z województwa podlaskiego – a jest ich 25 w moim województwie, w moim okręgu wyborczym – prosiły mnie o to, żeby przyjść i zabrać głos. Jestem więc i chociaż krótko parę słów chcę powiedzieć.

Oczywiście po pierwsze, ogromny szacunek dla wszystkich, którzy pracują z niepełnosprawnymi osobami w WTZ-ach, dla stowarzyszeń, podmiotów prowadzących te warsztaty.

Panie ministrze, zawiedziony jestem pana odpowiedziami – tymi, które słyszałem – bo wszyscy przyjechali tu po to, żeby usłyszeć konkrety. Co do tego, że pan nie może podać informacji końcowej, jaka będzie kwota zwiększenia tego wskaźnika czy algorytmu, to może pan powinien powiedzieć po prostu, z jaką propozycją pan wystąpił. Chyba to można powiedzieć, to chyba nie jest tajemnica. Dziwię się, że pan tego nie chce powiedzieć. Nie ma wątpliwości, że trzeba ten wskaźnik zwiększyć. Wszyscy o tym mówią. Trzeba spowodować, żeby możliwa była lepsza proporcja pomiędzy i tak niskimi wynagrodzeniami a wydatkami pozapłacowymi, bo to jest 90% do 10%. To też nie daje szans na rozwój warsztatów, jeżeli chodzi o zaplecze, o pracownie, o rehabilitację itd.

Nie podobało mi się również to, że pan mówi, że kiedyś tam czegoś nie zrobiono. Obserwuję działalność warsztatów od trzydziestu paru lat, od początku. Widzę, że postęp jest ogromny. Oczywiście są też ogromne braki, potrzeby, ale my jesteśmy tu i teraz i nie możemy się przetrzucać na zasadzie, że „ktoś coś zrobił” czy „ktoś czegoś nie zrobił”, bo to nic nie daje. Takie upolitycznienie po prostu nic nie wnosi. Musimy dzisiaj rozwiązać problemy, które są tu i teraz.

Po co jest państwo, panie ministrze, panie pełnomocniku? Dla silnych, bogatych i młodych? Państwo jest dla wszystkich. To jest jego rolą, sensem jego istnienia. Sensem cywilizacji w ogóle i organizacji państwa jest to, żeby wspierać zwłaszcza potrzebujących – słabszych, chorych, niepełnosprawnych. To jest jego istota. Bo jeżeli by tak nie było, to młodzi, silni, bogaci i zdrowi sobie poradzą bez pana, beze mnie, bez innych. Prawda? Po to jest państwo, po to jest państwo polskie i trzeba ten problem rozwiązać.

Kilkadziesiąt milionów w skali budżetu? Panie ministrze, pan na pewno, gdyby pan się skupił... Jestem 22 lata posłem i z pewnością mogę wskazać miejsca, gdzie można znaleźć pieniądze. Ten budżet nie jest dobrze konstruowany, pomijając ogromną dziurę – 270 mld zł. To też fenomen, jak można w ciągu jednego roku zrobić dziurę raz prawie 300 mld, drugi raz prawie tyle. Pomijam to, jest to kwestia szersza. Pan sam nie rozwiąże tego problemu, ale to jest sprawa rządu. Rząd konstruuje projekt budżetu. I naprawdę tych kilkadziesiąt milionów złotych, o których pan mówi, łatwo znaleźć, łatwo zaczerpnąć nawet wobec tej dziury budżetowej. Od tych silniejszych wziąć dla słabszych, z tych bardziej bezsensownych wydatków na najbardziej sensowne i potrzebne.

Pani przewodnicząca, mój postulat do pani jest konkretny. Jest takie narzędzie, żeby nie przegadać sprawy, nie rozejść się i znowu narzekać. Co możemy zrobić jako parlamentarzyści? Wydaje mi się, że dobrym pomysłem, poza dyskusją, jest sformułowanie dezyderatu. Podkomisja mogłaby taki dezyderat do rządu wypracować, zwołać posiedzenie całej komisji, przyjąć ten dezyderat. Mam nadzieję, że wszyscy ponad podziałami go przyjmą, bo mam nadzieję, że wszyscy rozumieją, jak to jest, jak trzeba, jak należy. To byłaby presja na rząd, żeby ten problem rozwiązać. Bo jest przecież i kwestia kontekstu. Warsztaty terapii zajęciowej, długi pobyt...

Dobrze, ale przecież pan pełnomocnik nie utworzy zakładów pracy chronionej sam z siebie, czy WTZ-y nie utworzą zakładów aktywności zawodowej. To jest cały system społeczny, to jest system państwowy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle...

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu podkomisji:

Już kończę.

Trzeba różnymi mechanizmami to wspierać, więc może taki dezyderat. Deklaruję pomoc w jego napisaniu, chociaż nie jestem członkiem podkomisji. Zrobmy to, naprawdę może warto to zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ale akurat tak się składa, że jesteśmy chyba krok dalej.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Mamy gotowy projekt poselski.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Mamy w garści poselski projekt ustawy. Zobaczymy, jak nam to wyjdzie. Na dezyderat zawsze jesteśmy...

Posel Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu podkomisji:

Jeśli ustawa powoduje, że dezyderat nie jest potrzebny, to rozumiem. Ale jeśli tego nie powoduje, to zrobmy to.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo doceniam i dziękuję za uwagi i porady.

Panie ministrze, jeszcze tylko króciutko przeczytam prośbę jednego z naszych słuchaczy, widzów, któremu zrywa połączenie, i oddam panu głos. Krótko, samo pytanie: Czy jeszcze w tym roku otrzymamy środki z przeznaczeniem na wynagrodzenia pracowników w trybie pozaalgorytmowym? Dziękuję.

Panie ministrze, teraz pański czas.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Jeszcze chciałem odnieść do tego pytania, prośby, postulatu, który był tu dosłownie chwilkę temu przedstawiony przez panią o propozycję wskazania do pobytu w warsztacie terapii zajęciowej, który jest obecnie wymogiem formalnym, aby do takiego warsztatu trafić.

W zmianach, które w pierwszym pakiecie będziemy proponować i przedkładać do ścieżki rządowej, jest usunięcie tego wymogu. Tylko od razu powiem też, to mnie zdziwiło osobiście, że podczas prekonsultacji ten zapis nie był jednomyślnie akceptowany przez całe środowisko. Jednak uznałem, że właśnie z tych powodów, o których pani mówiła, że komuś zmieniane jest orzeczenie i jest kłopot, nagle coś znika i macie państwo kłopot, duże wyzwanie... Ale przede wszystkim ten człowiek może mieć z tego powodu trudności. Aby więc to ułatwić, na pewno ten postulat w tych zmianach legislacyjnych, w tym pierwszym pakiecie będzie się pojawiać.

Jeśli chodzi o pytanie „co w tym roku?”, to się łączy z algorytmem i z tym, co będzie w przyszłym roku, jeśli chodzi o zagadnienia pozaalgorytmowe. Ja też o tym mówiłem w ubiegłym tygodniu na spotkaniach. Niestety to są naczynka połączone, które wciąż wymagają... Ja pamiętam rozmowę z panią Iwoną w ubiegłą środę i te rozwiązania, tzw. kosiniakowe. Po bardziej dogłębnej analizie to nie jest do końca takie proste, kryształowe. Wskazywałem to, bo już na pierwszy rzut oka wydawało się trudne do zagwarantowania przekazania środków poza algorytmem. Jakaśkolwiek decyzją, wskazaniem pana ministra, głównej ministry czy kogokolwiek innego, trudno zmusić samorządy do przekazania całej kwoty na warsztaty terapii zajęciowej. Okazało się, że nie jest to gwarantowane niestety. Oczywiście wtedy podstawa wyliczania tych środków też jest inna. Na podstawie danych GUS będą więc miejsca, gdzie tych pieniędzy będzie więcej, a będą miejsca, gdzie tych pieniędzy będzie mniej. Ale tak jak mówię, to są naczynka połączone. Dzisiaj na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć konkretnie z tych samych powodów, jakie przedstawiłem co do zmiany rozporządzenia.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Wracam do pytań. Przy tym stole jeszcze państwo, pani i pan. Spokojnie, wrócimy. Proszę pytanie. Zwięźle. Proszę się przedstawić i zadać pytanie. Najpierw pan.

Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Biłgoraju Bogusław Ciosmak:

Dzień dobry państwu. Bogusław Ciosmak, jestem kierownikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej w Biłgoraju oraz przedstawicielem Polskiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej z Lublina, czyli warsztaty lubelskie.

Proszę państwa, faktycznie krótko na temat, dużo już zostało powiedziane. Pierwsze pytanie do pana ministra: Czy byłby pan łaskaw odpowiedzieć na pytanie, czy będzie zwiększony algorytm, ile on będzie wynosił i w jaki sposób do tego państwo doszliście, że powinien być właśnie taki?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Szczególnie bardzo dziękuję za zwięźłość.

Jeszcze pani przy tym stole, ale do mikrofonu.

Przedstawicielka Bródnowskiego Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodzin Osób z Zaburzeniami Psychicznymi „Pomost” Katarzyna Laszczyk:

Katarzyna Laszczyk, Stowarzyszenie „Pomost”, Warsztat Terapii Zajęciowej w Warszawie.

Chciałam konkretnie dowiedzieć się, jaki będzie algorytm, dlaczego to jest taka tajemnica – praktycznie to samo, co pan – i kiedy po prostu zaczniemy być traktowani poważnie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

I pani ostatnia przy tym stole.

Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Caritas Diecezji Siedleckiej Urszula Pietrasik:

Dzień dobry. Urszula Pietrasik, reprezentuję siedem warsztatów terapii zajęciowej Caritas Diecezji Siedleckiej.

Moje pytanie również dotyczy finansów. Czy jest jednak szansa taki na dodatek, jaki dostali pracownicy środowiskowych domów? Nasi pracownicy wiedzą o tym, są pominięci. Więc konkretne pytanie: Czy jest również szansa na to oprócz oczywiście zwiększenia regularnego algorytmu? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Przechodzę do stołu, który jest po mojej lewej stronie. Jeszcze pan, proszę bardzo.

Członek prezydium Ogólnopolskiego Forum WTZ Andrzej Grzeszczyk:

Dzień dobry. Andrzej Grzeszczyk, członek Prezydium Ogólnopolskiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Miałem wiele do dodania, ale przede mną wszyscy powiedzieli wszystko. Ogólnopolskie forum zawsze o tym mówi na spotkaniach z panem premierem, bo spotykamy się od półtora roku.

Głos z sali:

Z panem ministrem.

Członek prezydium Ogólnopolskiego Forum WTZ Andrzej Grzeszczyk:

Z panem ministrem, przepraszam.

Prosiłszyśmy zawsze o to, żeby te działania były dużo szybsze. Nie możemy teraz mówić o systemie, bo system jest zbyt duży, żeby mówić o rozwiązaniach systemowych. Warsztat terapii zajęciowej jest małą częścią tego systemu, bardzo ważną. Ale nie możemy mówić o systemie, musimy rozmawiać pilnie. A nawet nie rozmawiać, bo to już nie jest czas na rozmowy, tylko muszą to być po prostu decyzje finansowe. Bo jak pan minister sam widzi, zaczyna być coraz bardziej gorąco.

Mówiliśmy o krokowym zwiększaniu dofinansowania, żeby była przyjęta kwota, że na jednego uczestnika miesięcznie będzie minimalna stawka krajowa. Czyli na dzień dzisiejszy to jest 4666 zł. Wiemy, że nie jesteśmy w stanie, to znaczy rząd nie jest w stanie zrobić tego z roku na rok. Dlatego proponowaliśmy, żeby to było tak, że w ciągu trzech lat dochodzimy do minimalnej, a później co roku jest wzrost zgodnie ze wzrostem średniej krajowej. I tak z panem ministrem cały czas rozmawiamy.

A moje pytanie jest takie: Czy ministerstwo, żeby załagodzić trochę sytuację, która panuje w warsztatach wśród pracowników – ta dezinformacja, która istnieje w Polsce – bierze też pod uwagę to, o co prosiłszyśmy, żeby algorytm podawał kwotę nie tylko na 2026 r., ale i na 2027 r., 2028 r.? Chodzi o to, żeby uspokoić nastroje. Jeśli zrobimy zwiększenie algorytmu na 2026 r. o 300 zł, to gwarantuję, że będzie po prostu dalej tak, jak jest dzisiaj, niczego nie rozwiążemy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Sprawdzam, czy już wszyscy państwo zabrali głos. Kto jeszcze? Dziękuję bardzo. Pani w ramach podsumowania – ostatni głos strony społecznej. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Wielkopolskie WTZ Iwona Hejducka:

Tak na koniec przedstawię się, bo może nie wszyscy wiedzą, kim jestem. Iwona Hejducka, Stowarzyszenie Wielkopolskie WTZ. Ale reprezentujemy też dzisiaj instruktorów terapii – tych, którzy zaczęli ten cały protest. Dziewczyny są z nami duchem, dzisiaj nie są ciałem.

Ja tak na podsumowanie: Mamy dosyć tego algorytmu i mamy dosyć walczenia o ten algorytm, dlatego właśnie ta ustawa, którą zaproponowaliśmy tydzień temu. Wiemy, że jest jakaś... Mamy nadzieję na porozumienie ponad podziałami i poselski projekt ustawy, bo to nam skończy w końcu coroczną, copółroczną walkę o algorytm. W końcu będziemy mieli to uregulowane w ustawie. To jest dla nas i dla naszych pracowników najważniejsze, bo wtedy będą mieli gwarancję właściwych wynagrodzeń.

Pan minister wspomniał, że „kosiniakowe”, ale jak już tu zaczęliśmy mówić też z panem dyrektorem – „krasoniowe” w tym roku miało być. Mówiliśmy od 300 zł wzwyż, jeżeli pieniądze się znajdą. Padła tu kwota, że podobno w tym roku PFRON ma jeszcze 4 mld zł niewykorzystane – między posłami padła taka kwota po komisji budżetowej. Więc te 9 mln zł, żebyśmy dostali 300 zł, nawet może 15 mln zł, żebyśmy dostali ok. 500 zł w tym roku, chyba nie jest wielkim problemem.

Pan minister wspomniał, że nie ma gwarancji, że nam samorządy dadzą. Jeżeli 50% albo 80% warsztatów – a tego jesteśmy pewni – dostanie te pieniądze, to chyba gra jest warta świeczki, bo chociaż więcej warsztatów dostanie te pieniądze, niż ich nie dostanie. Teraz z tych pieniędzy, które trafiły na powiaty, z tego uzupełnienia PFRON wiemy, że część warsztatów dostała dodatkowe pieniądze. Powiaty chociaż w taki sposób mogą nam zwiększyć... To idzie na wynagrodzenia pracowników. Szkoda, że niewiele tych powiatów jest.

Natomiast tym „krasoniowym”, panie ministrze, chociaż na koniec roku dobra nagroda za pracę dla naszych pracowników. To jest bardzo ważne, oni nam odejdą, bo za darmo nikt nie chce pracować.

Ja jeszcze tylko przypomnę – tak na koniec – konstytucyjną zasadę równości. My chcemy mieć takie same wynagrodzenia jak nasi koledzy, koleżanki, którzy pracują z tymi samymi kwalifikacjami i kompetencjami w zawodach nauczycielskich czy w pomocy społecznej. To chyba nie są takie duże wymagania.

Dziękuję bardzo za tę podkomisję. Liczymy, że to nie jest pierwsza, ale liczymy, że do końca roku będzie pozytywnie do naszej ustawy. Przypomnę tylko na koniec, panie ministrze, jutro 15.00. To był nasz deadline i powiemy „sprawdzam”, cała Polska powie „sprawdzam”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chyba jeszcze pan poseł w ramach podsumowania dyskusji. Za chwilę oddajemy głos panu ministrowi.

Poseł Jan Mosiński (PiS) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przysłuchując się dzisiejszej debacie, ale też znając problematykę WTZ-ów, widać, że mamy do czynienia na początek przynajmniej z dwoma obszarami, które trzeba rozwiązać w wyniku inicjatywy legislacyjnej, takiej interwencji poselskiej, która tu już wybrzmiewała w państwa wypowiedziach. Po pierwsze, to jest poprawa stabilności finansowania WTZ-ów i druga – poprawa warunków pracy. Mówię na początek tych naszych relacji.

Sądzę, pani przewodnicząca, że warto zwrócić uwagę na wystąpienie, na głos pani poseł Urszuli Ruseckiej, która wspomniała o poselskiej inicjatywie ustawodawczej. Będziemy chcieli, aby ta inicjatywa przybrała walor druku sejmowego jak najszybciej. Jest to istotne, tak mi się wydaje – przepraszam bardzo, to jest moja subiektywna ocena – że wychodzimy z tego spotkania z konkretem.

Po pierwsze, jest projekt ustawy, który jest przygotowywany, który trafi do łaski marszałkowskiej. Nie będę mówić o szczegółach, ale myślę, że on będzie konsumował przynajmniej dwa obszary, o których dyskutujemy. Chcemy poprawić strukturę finansowania, a więc odejść od tego braku elastyczności, jeśli chodzi o algorytm. Wiadomo, że koszty funkcjonowania się zmieniają, ale algorytm pozostaje niezmienny. Powiązanie z płacą minimalną – podpowiada mi pani poseł Urszula Rusecka, która będzie przedstawicielem wnioskodawców tego projektu poselskiego.

Druga kwestia to jest szkodliwość pracy. Dostrzegamy to bez wątpienia i pewne rozwiązania znajdują się w tym projekcie poselskim. Tak że przynajmniej na początku, żeby wyciszyć emocje, bo one są słuszne... Państwa postulaty i państwa protest przyniósł efekt. To posiedzenie – dziękuję pani przewodniczącej za zwołanie tej podkomisji – to właśnie efekt waszego protestu, waszej determinacji, mówiąc wprost, jeżeli chodzi o nagłośnienie tej sprawy. Za to dziękuję, za tę państwa stanowczą postawę, ale też zrozumienie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

W podsumowaniu jeszcze przeczytam ostatnie pytanie korespondencyjne, jeśli pan minister pozwoli: Czy pan minister zna potrzeby finansowe warsztatów i jaka kwota konkretnie zaspołkowałaby wszystkie potrzeby? Czy do rozporządzenia wpisał pan tylko kwotę, którą udało się – cudzysłów – „wyskrobać z PFRON?”.

Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

To szybciotko odpowiem na ostatnie pytanie.

Potrzeby warsztatów terapii zajęciowej oczywiście są duże. I to jest zrozumiałe, to też oczywiście wybrzmiało dzisiaj. One są zróżnicowane, bo są warsztaty terapii zajęciowej, które prosperują na jakimś poziomie, są też takie, które prosperują na innym. Czynniki jest wiele: miejsce położenia, samorząd ponad te ustawowe 10% może dodać więcej. Tutaj sytuacja jest naprawdę różna.

Odpowiadając na tę drugą część pytania, posługujemy się planem finansowym, który już został zatwierdzony przez Ministerstwo Finansów. Tak jak opowiadałem, narzuconym nam, bo to, co zgłaszaliśmy jako ministerstwo i sam PFRON było dużo, dużo wyższe. Środki na rok 2026 w algorytmie miały znamiona tego, ile nam się udało przesunąć z innych zadań, żeby nie powiedzieć, o ile po prostu zdołaliśmy się przesunąć i zabrać komuś innemu na inne zadania, aby jakoś ten balans zachować. Na szczęście spora część tej kwoty to jakieś przewidywane niewykonanie zadań, bo już pewne zadania wieloletnie są w PFRON, więc też ten budżet możemy w kilku aspektach w tej perspektywie przygotować. To nie jest kwota, która wynika tylko i wyłącznie z potrzeb warsztatów terapii zajęciowej i pracujących w nich pracowników. Ona głównie wynika z tego, że patrzymy, co mamy, jakie mamy możliwości i co możemy zrobić, aby wesprzeć ten obszar z tego, co mamy.

Przejdę już do podsumowania, to, co dzisiaj państwo mówią, to są rzeczy, z którymi my w ministerstwie zmagamy się bardzo często. Przepraszam, że być może teraz będę mówił frazesy, ale wiem, że pracownicy warsztatów terapii zajęciowej zarabiają za mało. Najwyższa Izba Kontroli wskazała, że to są pieniądze o 30% mniejsze, a nawet więcej, względem podobnych zawodów w innych w obszarach. Dlaczego w ostatnich latach powstała tak wielka dysproporcja, naprawdę zachodzę w głowę. Nasze działania w roku 2025 i 2024 zmierzają ku temu, żeby tę sytuację wreszcie zacząć odkręcać.

Tylko bardzo bym też prosił państwa, abyśmy oprócz rozmowy o finansach nie zapominali o tym, na co również wskazywała Najwyższa Izba Kontroli – podniesienie standardów i pewna standaryzacja niektórych procesów, które się odbywają w ramach warsztatów terapii zajęciowej. Zgadzam się z państwem, że jest nadmierna biurokracja. Sytuacji, które państwo muszą obrobić, a tak naprawdę nie zajmować się wtedy przeciw tym, co najważniejsze, czyli byciem z osobami z niepełnosprawnościami – tego jest za dużo. Te zmiany legislacyjne, które będziemy proponować, będą także o tym.

To, co mówiłem wcześniej o koordynacji działań – nikt się tym, proszę państwa, nie zajął od początku powstawania kolejnych placówek. Zaczęły powstawać WTZ-y, zaczęły powstawać ZAZ-y, ŚDS-y, ŚDS-y typu D. To było kilka lat temu. Drodzy państwo, każdy z tych elementów jest oddzielnym bytem w oddzielnych rękach. Najczęściej za oddzielne pieniądze, tak jak... (*niezrozumiale*) projektów. Za moment dojdzie do tego, że WSM-y będą kolejnym elementem w tej już rozczłonkowanej układance.

W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej trwają prace nad nową ustawą o pomocy społecznej i tam pewne mechanizmy usprawniające będą się pojawiać. Ja chciałbym na to położyć... Ogólnie kwestia pieniędzy, zmian w WTZ-ach jako konkretnych jednostkach – to musimy robić. Ale ja też będę kładł nacisk na to, aby patrzeć na to wreszcie całościowo.

Bardzo przepraszam, że nie mogę podać państwu konkretnych liczb, bardzo chciałbym je podać, ale pewnie przyjdzie moment na te konkretne liczby. Wiem, że warsztaty terapii zajęciowej są potrzebne.

Ja też czytam w internecie i oburzam się na to, że są osoby, które uważają, że ministerstwo czy biuro pełnomocnika chce zamordować WTZ-y. To nie jest prawda. Mówię wielokrotnie, że warsztaty terapii zajęciowej są potrzebne, nawet jeśli będziemy musieli sobie spojrzeć w oczy i zastanowić się, czym tak naprawdę warsztaty terapii zajęciowej dzisiaj są. Bo mamy

doświadczenie kilkudziesięcioletnie, kto na końcu do tych warsztatów trafia i kto stamtąd wychodzi. Zmiany legislacyjne też powinny być o tym.

Powiedziałem, że być może będzie to kontrowersyjne, ale naprawdę trzeba czasami sobie też spojrzeć w oczy. Jeżeli mamy warsztat terapii zajęciowej, który jest w miejscu oddalonym od najbliższego ZAZ, od najbliższego większego miasta czy miasteczka, czyli potencjalnych pracodawców, transport do tego warsztatu jest bardzo odległy... Wymaganie od tych ludzi, którzy w tym warsztacie pracują i którzy tam przyjeżdżają, tego, żeby tych ludzi aktywizować zawodowo i z tego ich potem rozliczać, jest to po prostu absurdałne. Być może powinniśmy też w pewnym momencie powiedzieć sobie, czy ten warsztat jest warsztatem, czy my jako państwo robimy wszystko, aby traktować go jako warsztat, czy może jednak jest to inny rodzaj placówki, która też jest oczywiście potrzebna. Ale przede wszystkim bez tej koordynacji całej sieci różnego rodzaju placówek będzie nam bardzo trudno ruszyć.

Rozporządzenie zostało przez nas wysłane na początku tego tygodnia do Rządowego Centrum Legislacji. Czekamy na wpis, aby można było tę kwotę oficjalnie przedstawić. Tak jak powiedziałem, ona będzie w zakresie od 2000 zł do 5000 zł, bo to powiedziałem w sierpniu i tego się będę trzymał. Taką kwotę w tych widełkach też zaproponowaliśmy. Ona wynika z tych pieniędzy, które udało się na rok 2026 wygospodarować przy udziale Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zmiany legislacyjne, nad którymi kończymy prace, wejdą na ścieżkę rządową.

Było pytanie, żeby to robić równolegle. Tak, robimy to równolegle. Jak musielibyśmy czekać na ustawę, której się spodziewamy, jak wszystko pójdzie gładko... Pewnie dopiero w lutym, marcu będzie podpisana przez prezydenta, bo przewiduję też miesięczne konsultacje społeczne przy poszczególnych zmianach artykułów. To też nie będzie proste. Jestem przekonany, że – tak jak państwo dzisiaj siedzą przy tych stołach – będą ludzie za tymi przedstawionymi zmianami i będą ci sami siedzący dzisiaj obok państwa, którzy będą przeciw. Taki to jest obszar działania. Tu nie ma prostych, jednoznacznych rozwiązań. Ale trzeba je wykonywać, aby czy to Najwyższa Izba Kontroli, czy każdy inny, kto będzie do tego siadał, widział, że jest zmiana ku lepszemu, a nie wciąż słowa o pieniądzach. To jest bowiem uwłaczające dla państwa, ale też niepotrzebne dla budżetu państwa.

Zgadzam się, że jakaś forma uregulowania mogłaby zaistnieć, ale w kwestii wiązania tego z najniższą krajową – na co wskazuje dzisiaj Ministerstwo Finansów, bo o to też pytaliśmy już dawno, dawno temu – jest bardzo negatywna opinia w tym względzie. I to nie dotyczy tylko warsztatów terapii zajęciowej, ale także innych jednostek czy innych świadczeń, nie tylko dla osób z niepełnosprawnościami. Próba powiązania z minimalną krajową nie jest dla budżetu państwa – wedle informacji pochodzących z Ministerstwa Finansów – niczym dobrym.

Bardzo chciałbym państwu podziękować za to spotkanie, pani poseł, której już nie ma, ale także pani przewodniczącej, że w tak krótkim czasie możemy się spotkać i z tych wielu perspektyw o tym rozmawiać. Bo tak jak dyskusja o asystencji osobistej w tych ostatnich miesiącach pozwala nam generalnie spojrzeć, że w końcu to wejdzie w życie, tak też rozmowa na kilku poziomach, w wielu grupach, tak że jak widzimy, bo dzisiaj mamy...

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Pomost” Katarzyna Laszczyk:

Przepraszam bardzo, ale jesteśmy oburzeni tą sytuacją. To, co się w tym momencie dzieje, jest naprawdę oburzające.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Ja rozumiem, że sytuacja może być oburzająca, ale często z oburzenia możemy wyjść, żeby zniszczyć albo możemy wyjść, żeby zrobić krok do przodu.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Pomost” Katarzyna Laszczyk:

To, panie ministrze, konkrety. I będziemy dalej rozmawiać, ale tylko konkrety.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam bardzo.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Dziękuję.

Ja już jakby... Na konkrety sekundeczkę trzeba poczekać, bo jest ten konkretny, o który państwu chodzi, czyli algorytm. Już wytłumaczyłem kilkukrotnie, czemu nie mogę dzisiaj

państwu tego powiedzieć. Zmiany ustawowe będą w ciągu tygodnia, dwóch na ścieżce. Będziemy o nich rozmawiać, jak będą konsultacje społeczne. Osoby, które uczestniczyły w prekonsultacjach, wiedzą, czego się mogą spodziewać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, szanowni państwo.

Panie ministrze, bardzo dziękuję. Dwa słowa podziękowań i podsumowanie na koniec, jeśli państwo pozwolicie.

Jeśli chodzi o słowa z naszej strony, jakie chcemy skierować po tym dzisiejszym spotkaniu do pana ministra – myślę też, że w dużej mierze w państwa imieniu – to powiem najkrócej. Mam wrażenie, że polityczne doświadczenie pana ministra jest jeszcze nie bardzo bogate, mówiąc najdelikatniej. Informuję wobec tego, że w polityce i dla polityka tym, co jest najważniejszą miarą i co jest oceniane, jest skuteczność.

Bardzo doceniamy, że pan nawet całkiem szczerze opowiedział nam dzisiaj, że jednak nie jest pan w stanie forsować pewnych rzeczy na gruncie politycznym w rządzie Donalda Tuska i u pana ministra finansów. Ale musi pan wiedzieć, że pańska skuteczność bądź jej brak będzie tym, co będzie oceniane przez Polaków w wymiarze politycznym. Życzę panu, żeby jednak ta skuteczność była lepsza, bo problem jest naprawdę spory.

Natomiast państwu bardzo serdecznie dziękuję za to spotkanie. Takie spotkania i to, że państwo się z nimi zgłaszacie do nas – to wszystko sprawia, że my też jesteśmy bliżej tych spraw. Mierzmy się z tym i nie pozostajemy z wrażeniem, że nam się coś wydaje, tylko po prostu dzięki informacji, która płynie od was w taki bezpośredni sposób, wiemy, nad czym mamy pracować. Od tego tu jesteśmy. Serdecznie dziękuję.

Informuję, że jesteśmy do dyspozycji, jeśli czujecie się państwo dzisiaj nieusatsfakcjonowani. Przed wami jeszcze deadline'y i decyzje. Zobaczymy, co się będzie w tej sprawie działo. Pozostajemy do dyspozycji, będziemy w kontakcie. Jeśli trzeba będzie nawet na ten sam temat zwołać podkomisję, to oczywiście to zrobimy. I ostatnia...

Zastępca prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Bożena Borowiec:

Czy mogłabym odnośnie do tych 4 mld zł?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Minutkę, bo już kończymy.

Ostatnia rzecz, za którą chcę podziękować. Z różnymi grupami zawodowymi już się spotykaliśmy i bardzo doceniam, że byliście państwo naprawdę najbardziej zdyscyplinowani, jeśli chodzi o szacunek do siebie nawzajem, jak również szanowanie czasu, który naprawdę był skromnie wydzielany. Doceniam.

Jeszcze ostatnie zdanie pani prezes.

Zastępca prezesa zarządu PFRON Bożena Borowiec:

Ja tylko tak króciutko, bo pani poseł mówiła o tych 4 mld zł. My jesteśmy funduszem celowym, rzeczywiście mamy taki stan środków, ale to nie jest nasz plan finansowy czy to na rok 2025, czy na rok 2026. Pomimo tych ograniczonych środków zidentyfikowaliśmy środki dla WTZ-ów. Będzie rozporządzenie, zajmiemy się dystrybucją.

Chciałam tylko powiedzieć, bo myślę, że może tu być jakieś nieporozumienie, że my na przykład mieliśmy wydać 4 mld zł więcej w tym roku, a nie wydaliśmy. Mamy budżet, mamy plan ustalany na poziomie przychodów. A jesteśmy funduszem celowym. Dziękuję.

Będzie rozporządzenie, zajmiemy się wypłatą dla państwa. Na pewno zrobimy to. Zawsze mówię, że dopóki rok się nie skończył – ale już nie ten – to zawsze wszystko jest możliwe. Natomiast wiecie państwo, że my jesteśmy realizatorem rozporządzeń.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, odpowiedzialność polityczna jest po stronie rządu.

Jeszcze raz jeszcze serdecznie państwu dziękuję. Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Zamykam posiedzenie.